

Wyższa kwota wolna od podatku w PIT od 2022 roku. Czy da się ją sfinansować zmianami w akcyzie?

Ostatnia aktualizacja: 2021-04-07

Źródło: INFOR

Czy poprzez generalne porządki w podatku akcyzowym można zrównoważyć ubytek wpływów budżetowych wynikający z istotnego podwyższenia kwoty wolnej w podatku dochodowym od osób fizycznych do 30 tys. zł? Pyta ... i odpowiada twierdząco profesor Witold Modzelewski.

Wyższa kwota wolna od podatku w PIT od 2022 roku?

Opinia publiczna zna już (wstępny?) projekt ustawy wprowadzający odliczenie od podatku kwoty 5100 zł rocznie w podatku dochodowym od osób fizycznych, co oznacza kilkukrotne podwyższenie kwoty wolnej od tego podatku. Ma to mieć zastosowanie do dochodów (strat) poniesionych od dnia 1 stycznia 2022 r.

W obecnym stanie rzeczy tylko podatnicy o bardzo niskich dochodach rocznych (do 8000 zł) są faktycznie zwolnieni od tego podatku, dla nich kwota wolna wynosi obiektywnie w skali roku 8000 zł, a dla wyższych dochodów ulega w dość skomplikowany sposób regresywnemu obniżaniu.

Wspomniany na wstępie projekt wprowadza faktycznie 30 000 zł rocznej kwoty wolnej dla prawie wszystkich podatników PIT, czyli podatnicy osiągający przeciętnie dochody miesięczne do 2500 zł nie będą płacić tego podatku.

Według oficjalnych szacunków podanych w uzasadnieniu do tego projektu „skutki finansowe” wprowadzenia tych zmian mają wynosić ok. 60 mld zł. Oznacza to, że w przyszłym roku należy znaleźć dodatkowo aż tak dużą kwotę dodatkowych dochodów budżetowych, aby ta operacja wyszła na zero. Należy więc zadać pytanie, czy uporządkowanie podatku akcyzowego poprzez likwidację wielu ukrytych w nim przywilejów i luk, o których było w ostatnim czasie bardzo głośno, może przenieść istotny wzrost dochodów budżetowych?

Zmiany w akcyzie mogą przynieść nawet 20 mld zł dodatkowych wpływów do budżetu państwa

Warto przy okazji zauważyć, że nachalny lobbting medialny w obronie patologii tego podatku, a zwłaszcza dużo niższego opodatkowania tzw. podgrzewaczy w relacji do papierosów oraz piwa w relacji do innych napojów alkoholowych, w pełni uwiarygodnił podejrzenie, że obecne przepisy pozwalają niektórym producentom dobrze zarobić na lukach w tym podatku w wersji obowiązującej od 2009 roku. Kluczem poprawy efektywności fiskalnej tego podatku jest:

- likwidacja zwolnień lub niskich stawek dla wyrobów będących substytutami dla wyrobów stanowiących większość rynku, które są dużo wyżej opodatkowane: najlepszym tego przykładem są właśnie owe podgrzewacze, czyli tzw. wyroby nowatorskie, które są pięciokrotnie niżej opodatkowane niż papierosy,
- zrównanie podstaw opodatkowania i stawek podatkowych w przypadku grup wyrobów, które zaspokajają zbliżone lub te same potrzeby, mimo że w sensie obiektywnym tworzą częściowo odrębne rynki; tu najlepszym przykładem są wyroby alkoholowe, w których podstawą opodatkowania powinien być udział czystego etanolu: żadnych przywilejów zwłaszcza dla napoju, który odpowiada za 60% spożycia czystego spirytusu,
- wprowadzenie opodatkowania niezharmonizowanych wyrobów akcyzowych, w tym również tych, które w przeszłości były już opodatkowane, a potem po prostu wyłączono je z tego podatku,
- rozszerzenie zakresu zastosowania oznaczania na kolejne grupy wyrobów znakami akcyzy: przypomnę, że objęcie części napojów alkoholowych (bez piwa, czyli najważniejszego dla konsumentów trunku wysokowego) oraz wyrobów tytoniowych nastąpiło w latach 1993-1995, czyli już w zamierzczłej przeszłości, mimo że jest to najbardziej skuteczny instrument identyfikacji kontrabandy oraz nielegalnej produkcji wyrobów akcyzowych, a tzw. szara strefa wynosi tu niekiedy od 10% do 25%. Warto przypomnieć, że wprowadzenie znaków akcyzy wiąże się z obowiązkiem zapłaty zaliczki na ten podatek przy poborze tych znaków, co istotnie zwiększy dochody budżetowe,
- istotnie zwiększenie nadzoru organów podatkowych nad tzw. wtórnym obowiązkiem podatkowym, czyli opodatkowanie zmiany przeznaczenia wyrobów, które zostały zwolnione od akcyzy lub niżej opodatkowane ze względu na szczególne przeznaczenie. Przepisy są w miarę już dobrze napisane, natomiast proceder kwitnie, bo trzeba umieć nadzorować obrót tymi wyrobami, bo dziś zarobek na zmianie przeznaczenia jest w zasadzie bezkarny.

To tylko najważniejsze, choć nie wszystkie możliwości, które mogą przynieść dodatkowe dochody z tego podatku. Ile? Gdyby udało się wbrew presji lobbystów i kontrakcji środowisk przestępczych, które żerują na słabości tego podatku, zrealizować wszystkie powyższe przedsięwzięcia, to bez ogólnych podwyżek stawek podatkowych w skali roku dochody z tego podatku mogłyby zbliżyć się do nawet 90 mld zł, czyli o 20 mld zł więcej niż obecnie.

Zaniedbana polska akcyza

Warto przypomnieć, że gdyby przez minione 15 lat, czyli od naszego wniowstąpienia, należycie pielęgnowano ten podatek, reagowano na powstające patologie a przede wszystkim wyrzucano by za drzwi rządzących nim lobbystów (ponoć dwóch byłych urzędników resortu finansów zajmujących się tym podatkiem zostało zatrudnionych przez jednego z najważniejszych dostawców używek, co być może nie pozostało bez wpływu na opodatkowanie jego wyrobów), nie nastąpiłby relatywny spadek dochodów z tego podatku w relacji do PKB.

Przez zaniechanie i lobbying tracimy rocznie już ponad 10 mld zł, czyli w tym roku powinno trafić do budżetu nie 70 mld zł lecz ponad 80 mld zł. Tyle kosztuje uległość wobec interesariuszy zaniechania legislacyjne, prywatyzacja tworzenia przepisów prawa oraz najzwyczajniejsze zaniedbania. Czyli można z tego podatku zrekompensować połowę skutków obniżki opodatkowania większości obywateli. Bo u nas to renty i emerytury, zwłaszcza te niskie, są swoistym „wyrobem akcyzowym”, który jest dużo wyżej opodatkowany niż wiele używek. Jak to sprawdzić? Bardzo prosto: należy porównać udział kwoty podatku do wartości danego dobra. Zapewniam, że są takie wyroby akcyzowe, które są niżej opodatkowane niż emerytury, a powinno być chyba odwrotnie. Czas skończyć z patologią, gdy emeryci oraz pracownicy przez wysokie opodatkowanie finansują przywileje podatkowe kilku zagranicznych koncernów. Przyszedł czas na ich realne opodatkowanie, nie tylko w Stanach Zjednoczonych.

Witold Modzelewski

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego
Instytut Studiów Podatkowych